

# Bibič, Cargo

[Intro]

Syru baby, pow pow  
Eta baba  
Grr, grr, grr

[Zwrotka 1]

Stadion dziesięciolecia i ja jako dzieciak już chciałem robić tam deal (Yeah)  
Dziś czterysta koła dla ojca za Benza, bo to dla mnie jest drip  
(Drip)  
Ty się śmiejesz z Jessici, co nosi podróbki, a one dają mi kwit (Hajs)  
Na tyle duży, aż przestałem być skromny, a pełne kieszenie nie starczą na dziś  
Bak aşkim nerelere geldim  
Sensizlik beni çok gerdi (Yeah)  
Yanımda olmanı isterdim  
Biraz geç oldu efendim (Bye, bye)  
Chcieli skreślić mnie już na starcie (Yeah)  
Robię transfer jak Fenerbahçe (Aha)  
Teraz każdy mówi do mnie bracie  
Za to co kiedyś było już nie wybaczę

[Refren]

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata  
Nike, Puma, odzież importowana  
Kasia, Ania, suki proszą o rabat  
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)  
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata  
Nike, Puma, odzież importowana  
Kasia, Ania, suki proszą o rabat  
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa

[Zwrotka 2]

Dzień i noc gonię za hajsem (Yeah, yeah), żeby dziecku dać lepszy byt (Yeah?)  
Lycamobile, stara Nokia, takich mam co najmniej ze trzy (Brr, brr)  
Casanova, w domu żona, piszą dupy znowu mam dym (Hehehehehehehe)  
Jedna doba za trzy koła Euro w hotelu Carlton-Ritz  
Mój Benz tyle pali (Yeah), ile płacisz za kwadrat  
Nie chce szczerze się chwalić, ale hajsik mordo się zgadza  
Do pełna lej (Lej, lej)  
Jak stać cię to nie pytasz o cenę (Shhhh)  
Bae-bae (Bae, bae, bae)  
Ten chłopak z Wólki wchodzi na scenę

[Refren]

Cargo, bazar, cała Polska w tym lata  
Nike, Puma, odzież importowana  
Kasia, Ania, suki proszą o rabat  
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Bum-bum-bum-bum)  
Cargo, bazar, cała Polska w tym lata  
Nike, Puma, odzież importowana  
Kasia, Ania, suki proszą o rabat  
S-Class, mafia, Raszyn, Wólka, Warszawa (Ahhh)